

Gdy jej płomień tańczył życiem -
był, pamiętał,
kiedy gaśnie matki świeczka,
jego nie ma.

Była fajna, przepisała
dom i działkę,
lecz szlag trafia, bo choć słaba
żyje nadal.

On ma pracę, ważne sprawy,
ona truje -
by odwiedzić, porozmawiać.
Nie chce umrzeć.

Opiekunkę dziś załatwił.
Niech się cieszy!
Może głowę jej zawracać,
a nie dziecku...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 09.08.2022 09:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.